

188

• Tak uczyliśmy się w czasie okupacji.

Teżeli mówimy o nauce w gimnazjum ogólnokształca-  
-cym w czasie okupacji Polski przez Niemców, to mówimy  
ja podzielić na dwa punkty, a mianowicie: na  
naukę w mieście, przeważnie w kompletach zorganizowa-  
-nych przy istniejących przed wojną gimnazjach, oraz  
na naukę na wsi, prowadzona przeważnie przez  
jednego profesora, a to najczęściej jeśli nie dochodzi  
o wieś bliższą. Ja powierzałem natomiast na kom-  
-plety na wsi, o nich mogę tylko wspomnieć.

Komplety w mojej wsi prowadził tylko jeden profesor  
wyjeżdżający z Poznania, a mieszkający o 7 km  
odległej wsi, tak że codziennie musiał do nas  
dojeżdżać bez względu na pogodę. Powierzałem u nas  
były wujostwo klasy gimnazjalne i licealne, a  
on dojeżdżał jeszcze do innych wsi, lekko myśląc  
co drugiej wiosny i to tylko po dwie godziny. Oczywiście  
przy takiej liczbie, jakby była w mojej klasie ~~100~~  
(50 osób) mogliśmy sobie jakoś jakoś dać radę.

Wyrażamy nadzieję z każdej strony stałoby się przed  
komisją stałą z profesorów kompletoś wioskich.

To byłby ogólny nurt na naszą organizację krajową  
nauczania, oczywiście gdybyśmy chcieli przywrócić  
normę stałości i przyrody z okupantami, albo  
inaczej koleżeńsko, choć w tak małej grupie,  
jednym bogactwem w emocjonalnej pogodzie, to musiałby



180

poizici jenera viele uierzy. Jednostkowi poprostemu tyko  
na tym, moze na vofledie berustatki uischejazy eras. ●  
tak drogi tenur pny konic roku szkolnego.

Фаридат ЗдиѠас.

ur. Wa gim im. B. Pusa

Siellek.